

ABONAMENT:

miesięcznie w ekspedycji, z odnośnieniem do domu, w agenturach naszych i na poczcie wynosi 300 mk. Za omyłki w ogłoszeniach, nadawane telef. Wydawnictwo nie odpowiada.

Głos Leszczyński

OGŁOSZENIA:

40 marek za wiersz mm. 6-linowy. — Reklamy na stronie 3-linowej w wiadomościach potocznych 200 mk. — Ogłoszenia żałobne i dla poszukujących posad 30 marek.

Za redakcję odpowiedzialny Leon Trzebiński w Lesznie. Nakł. i druk. „Drukarnia Leszczyńskiej”, Sp. zap. z ograni. odp.

Ojczyznę budoje się spełnianiem obowiązków!

„Głos Leszcz.” wychodzi codziennie z wyj. niedziel i świąt. Redakcja, eksped. i drukarnia przy ul. Wolności 20. Tel. 61.

Wytyczny cel.

Kampanja przedwyborcza wre już obecnie w całej pełni i nie dziwnego, bowiem termin wyborów zbliża się szybkim krokiem, a od dnia 5 listopada dzieli nas nie wiele więcej niż miesiąc. Już pooglądane prawie wszystkie listy państwowe, a jak wiadomo, wedle postanowień ordynacji wyborczej numer listy państwowej jest zarazem numerem wszystkich list danego obozu w poszczególnych okręgach. Jest to ogromne udogodnienie, bowiem w ten sposób nie zajdą nieraz bardzo przykre pomyłki, jakie niejednokrotnie miały miejsce przy ostatnich wyborach, że białemuco łatwowiernych ludzi, podsuwając im kartki wyborcze z innego okręgu.

Teraz zatem znajdujemy się w okresie najbardziej wyteżonej pracy, teraz musimy dolożyć wszystkich sił, ześrodkować, skupić, aby te hasła, które nam przyswiecają odnosiły rzetelny tryumf w dniu głosowania. Całe społeczeństwo, wszystkie jego warstwy powinny uświadomić sobie powagę chwili obecnej, odłożyć na bok nawet niejednokrotnie ważne zagadnienia życia codziennego, a przyłożyć się do wspólnego wysiłku, aby wybory wypadły jak najkorzystniej dla bloku narodowego. Niech każdy doloży cegiełkę swej pracy, swego poświęcenia, swej dobrej woli do ogólnego gmachu, a napewno wzrosnie on potężny, umożliwiając Polsce należyty rozwój w jej życiu wewnętrznym oraz powagę wobec zagranicy, wzmacniając coraz bardziej.

Jakież są te hasła, pod którymi idziemy do wyborów?

W pierwszym rzędzie więc chodzi nam o to, aby w Polsce rządzili faktycznie Polacy, to jest jej wierni synowie, gotowi poświęcić swoje własne ja dla dobra ogółu i to Polacy nietylko z mienia, lecz ci, którzy sercem całym są szczerze przywiązani do swej Macierzy, którzy wrosli w tę ziemię, „od lewicy do pałasy”, gotowi poświęcić się każdej chwili, gdy kraj tego zażąda, przyczem chodzi nie o jakąś ołtarność nadzwyczajną w przełomowych momentach dziejów z krwi i mienia, lecz o tę ofiarność owocnej pracy, choć może niejednokrotnie bardzo znużonej życia codziennego.

Drugim hasłem jest konieczność finansowego odrodzenia naszego kraju, uniezależnienia go od obcych a tak zgubnych dla państwa wpływów wrogich nam czynników, jakimi w pierwszym rzędzie są żydzi. Aby to odrodzenie finansowe stało się czynem realnym, trzeba usunąć od rządów, od sprawowania władzy różnych partyjnych krzykaczy, jednostki niejednokrotnie wyzute z czci i wiary, chcące wzbogacać się kosztem swego kraju a na ich miejsce powołać rzeczywistych ofiarnych pracowników, ludzi uczciwych, sumiennych, ludzi dobrej woli.

Wreszcie po trzecie musimy dążyć do stałej i ściślejszej współpracy z naszymi aliantami, a zwłaszcza z siostrzaną Francją, z Małą koalicją, z którą nas wiąże cały szereg niezmierzonych ważnych wspólnych zagadnień. Nie możemy iść samopas, bowiem ze wschodu i zachodu czują na naszą zagładę dwaj groźni wrogowie — Niemcy i bolszewicy, musimy więc przeciwko nim szukać oparcia dla oparcia się ich zakusom.

Oto są te hasła naczelne. Jeżeli blok narodowy je wystawia, to czyni to z głębokim przeświadczeniem i celowym dążeniem do istotnego dobra Polski. Kto tego pragmatycznie, kto jest prawdziwym Polakiem ten musi głosić na listę Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej.

Wojna czy pokój?

Z Paryża donoszą:

W tutejszych kołach politycznych utrzymują, że hr. Storza, przedstawiciel Włoch w Paryżu, który codziennie uczestniczy w naradach na Quai D'Orsay otrzymał od swego Rządu polecenie poparcia stanowiska Francji. Narady paryskie mają decydujące znaczenie i rozstrzygną o pokoju lub wojnie na Bliskim Wschodzie.

W kołach tych oraz w prasie widać wielkie niezadowolenie z powodu zamiaru Lorda Curzona skłonięcia Francji do zaniechania dotychczasowej polityki popierania Kemalistów. Pisma wyrażają jednomyślnie przekonanie, że angielski punkt widzenia zostanie przekładowany. Dotychczas postanowiono tylko zwołać ogólną konferencję dla uregulowania sprawy

wachodniej. Dalsze narady nie odbyły się, ponieważ Lord Curzon oświadczył, że musi wrzód poinformować rząd angielski o dotychczasowym przebiegu rokowań i dopiero później będzie mógł przystąpić do dalszych narad.

Francuska Rada Ministrów twierdzi tu ogólnie, że rząd francuski w każdym razie nie ustąpi pod naciskiem żądań Anglii.

Z Sejmu.

Posiedzenie 22 września.

Konwencja pocztowa.

Po krótkim referacie pos. Szadurskiego (N. Z. L.) przyjęto w drugim i trzecim czytaniu ustawę w sprawie ratyfikacji konwencji i umów światowego związku pocztowego podpisanych w Madrycie 30 listopada 1920 r.

Układ Warszawski.

Przystąpiono do ratyfikacji układu warszawskiego z dnia 17 marca 1922 r. między Polską a Estonją, Finlandją i Łotwą.

Ustawę przyjęto jednomyślnie w drugim i trzecim czytaniu.

Koszty sądowe.

Pos. Grzędzielski referował ustawę o kosztach postępowania przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym. W projekcie ustawy przeprowadzono podział opłaty na zasadniczą w wysokości 2000 mk., którą skarżący bezwarunkowo ponieść musi i na ewentualną w wysokości do 10.000 mk., na której częściowo zabezpieczenie skarżący składa kaucję.

Wicemin. Skarbu Markowski: Ze względu na to, iż od czasu wniesienia tej ustawy waluta spadła wnosząc, aby opłata zasadnicza wynosiła 4000 mk., opłata dodatkowa do 20.000 mk., kaucja 8000 mk.

Po wyrażeniu zgody na te poprawki przez sprawozdawcę Grzędzielskiego ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Ułgi dla nowych budowli.

Przystąpiono do ustawy o ulgach dla nowo wznoszonych budowli.

Pos. Adam (z w. L. N.): Ustawa ma na celu choć w części zapobiedz głodowi mieszkaniowemu. Rząd spodziewa się, iż uwalniając od podatków realnościowych nowo wznieszone budowle, zachęci naszych kapitalistów do budowy a i kapitał obcy zainteresuje w naszym ruchu budowlanym. Rząd proponuje na okres 15-letni ulgi podatkowe oraz od ustaw rekwizycyjnej i ochronie lekarstw.

Pos. Brun składa rezolucję wzywającą Ministerstwo Robót Publicznych, aby do czasu nim będzie opracowana ogólna ustawa budowlana, wydało rozporządzenie co do ulg w budownictwie, zastosowane do istniejących prawodawstw dzielnicowych.

Ustawę tę wraz z rezolucją przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Ustawa ubezpieczeniowa.

Pos. Reger przedstawił sprawozdanie Komisji Ochrony Pracy o zmianie dwóch ustaw ubezpieczeniowych: jednej z 16 grudnia 1906 dotyczącej ubezpieczenia pensyjnego funkcjonariuszy prywatnych i niektórych publicznych, w Małopolsce, drugiej, niemieckiej z 20 grudnia 1911 o ubezpieczeniu urzędników prywatnych.

Prócz tego Komisja proponuje rezolucję: „Sejm wzywa Rząd, aby przy określaniu kwot zaliczanych do ubezpieczenia, tudzież przy ustanawianiu wysokości dodatków drożyznianych oznaczał je tak, by świadczenia wraz z dodatkami drożyznianymi odpowiadały swojej wysokości kwocie, jakoby ubezpieczony uzyskał, gdyby był ubezpieczony od rzeczywistych swoich poborów.”

Obie ustawy w drugim i trzecim czytaniu uchwalono, przyjęto także rezolucję.

Zwalczanie przemytnictwa.

Ks. Sobolewski referował sprawę ustawy o przyznawaniu nagród za zwalczanie przemytnictwa. Niedostateczne strzeżenie naszych granic celnych jest między innymi następstwem tego, że nie mamy jednolitej ustawy celnej, na co komisja zwraca uwagę Ministerstwu Skarbu. Dotychczas przyznawano nagrody za wykrycie przemytnictwa dopiero po wydaniu

wyroku sądowego i po sprzedaży „przemytu”, t. j. przedmiotu, który usiłowano przemyścić. Obecny projekt rządowy postanawia, że nagroda ma być przyznana najpóźniej w ciągu dwóch tygodni po wykryciu przestępstwa. Następnie projekt podwyższa procent tej nagrody. Komisja uchwalila, że w razie przytrzymania zarówno przemitynika jak i przemytu nagroda wynosi 40 do 75 proc. wartości, a w razie przytrzymania tylko przemytu 30 do 60 proc.

Mamy w ustawie art. 13, który upoważnia Ministra Skarbu przyznawać nagrody również za przyczynianie się do zwalczania innych przestępstw skarbowych i wydać jednolite dla całego Państwa w tej sprawie przepisy.

Ustawę w drugim czytaniu przyjęto. Trzecie czytanie wskutek sprzeciwu pos. Buzka, który użył dostatecznych poparcie odcroczono do wotku.

Wnioski nagłe.

Wśród wniosków nagłych odesłanych do komisji są projekty ustaw rządowych o zmianie niektórych podatków bezpośrednich, o środkach ochronnych przeciw zarazie wśród koni, o szkołach akademickich, o zmianach w postępowaniu karnym, o uposażeniu pensyjnym funkcjonariuszy państwowych i wojskowych i uposażeniu sędziów i prokuratorów.

Z komisji konstytucyjnej.

(Projekt Samorządu Małopolski.)

Na wczorajszym posiedzeniu komisji konstytucyjnej rozpatrywano w dalszym ciągu projekt samorządu dla Małopolski Wschodniej.

W dyskusji ogólnej zarówno pos. ks. Kótula imieniem grupy Kat. Lud. i poseł Czerniewski imieniem Ch. D. oświadczyli się przeciw projektowi rządowemu.

Pos. ks. arcybiskup Teodorowicz wywarł swem dłuższym przemówieniem głębokie wrażenie. Zwrócił on uwagę na potrzebę rozważania wniosku rządowego ze względu na położenie zagraniczne, zaznaczając, iż aby pozbawić pozorów, że nie idzie tu o jakieś odrębne traktowanie Małopolski Wschodniej, powinno się włączyć do projektu ogólne zasady samorządu wojewódzkiego dla całego państwa.

W dalszym ciągu dyskusji p. Niedziałkowski (PPS.) wniósł znany projekt socjalistyczny o autonomii terytorjalnej dla Wschodniej Małopolski.

Pos. I Głębiński złożył imieniem Zw. Lud. Nar. oddzielny projekt, który zawiera 26 artykułów. Od artykułu 1—14 projekt zawiera normy samorządu wojewódzkiego dla całego państwa. W szczególności art. 14 mówi o kompetencji Sejmiku Wojewódzkiego, w którego zakres wchodzi sprawa wyznawstwa, oświata z wyjątkiem szkół akademickich, dobroczynność, zdrowie, drogi i koleje lokalne, sprawy agrarne z wyjątkiem wykonania reformy rolnej, popieranie przemysłu i handlu, melioracja, administrowanie gmin i powiatów, budżet wojewódzki i sprawy przez Sejm przekazane. Następne artykuły zawierają postanowienia o organizacji samorządu w trzech województwach Małopolski Wschodniej. Ta część projektu Zw. L. Nar. nie różni się zasadniczo od projektu rządowego.

W dalszym ciągu dyskusji p. Rataj zaproponował, by oba projekty rządowy i Zw. L. N. przyjęto jako materiał dla prac komisji.

Wniosek p. Niedziałkowskiego (PPS.) nie uzyskał większości w głosowaniu.

W końcu uchwalono wybrać podkomisję złożoną z 5 przedstawicieli najliczniejszych klubów dla uzgodnienia obu projektów.

Wiadomości polityczne.

— Mianowanie dr. Wachowiaka pełnomocnikiem rządu do rokowań z Niemcami. Naczelnik Państwa dekretem z dnia 12-go września b. r. zamianował p. wicemin. i posła dr. Stanisława Wachowiaka pełnomocnikiem rządu polskiego do rokowań z rządem niemieckim w sprawie podziału funduszy instytucji dla ubezpieczeń społecznych na G. Śląsku, stosownie do art. 208 konwencji tudzież w sprawie podziału funduszy i likwidacji górnośląskiego związku gwa- reckiego stosownie do art. 214 konwencji polsko-niemieckiej w sprawie G. Śląska. Dr. Wachowiak wyjechał dnia 22 bm. do Bad Salzbrum, gdzie odbywają się rokowania.

— Sprawa wileńska. Na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów delegat litewski Szidzkauskas protestował przeciwko rezolucji Komisji Politycznej w sprawie mniejszości w Wilnie. Nansen i Robert Cecil powtórnie żądali wysłania do Wilna komisji ankietowskiej. Delegat polski p. Askenazy opowiadał przeciw temu, żądając przyjęcia rezolucji Komisji. W tymże duchu przemawiał delegat szwajcarski Motta. Rezolucję Komisji przyjęte.

— Zakłady o Lloyd George'a. Za szczególnie charakterystyczny objaw dla opinii publicznej w Anglii w sprawie przesilenia rządowego można uważać to, że wczorajsze zakłady o to czy Lloyd George dnia 31-go grudnia będzie jeszcze premierem pozostawały w stosunku 4:1, jak również i to, że powszechnie wyrażono przypuszczenie, iż sprawa Bliskiego Wschodu będzie rozważana ku ogólnemu zadowoleniu bez rozlewu krwi.

— Sprawa spłat załatwiona. Rokowania niemiecko-belgijskie w kwestii gwarancji uważać należy za ukończone. W przyszły poniedziałek doręczą one będą Belgii weksle gwarancyjne podpisane przez bank Rzeszy jako spłata na raty reparacyjne, które płatne były 15-go sierpnia i 15-go września. Termin płatności upływa 15-go lutego względnie 15-go marca 1923 r.

Wirth przewiduje rewolucję socjalną w Niemczech.

Przedstawicielowi „Westminster Gazette” oświadczył Wirth, że rząd Rzeszy wskutek nieurodzaju znajduje się w tak trudnym położeniu, że istnieją uzasadnione obawy rozruchów. Jak zwykle więc i tym razem wyłącza winę zrzuca na koalicję. Na powszechnie podnoszone przeciw Niemcom zarzuty, że same spowodowały spadek marki, Wirth wystąpił przeciwko tym zarzutom dodając, że wskutek spadku marki cały stan średni Niemiec został niemal doszczętnie zniszczony. W Niemczech panuje niezadowolone do tego stopnia, że trzeba się liczyć z wybuchem rewolucji socjalnej. Jedyną i ostatnią nadzieją Niemiec jest Ameryka, która powinna zrozumieć, że tylko szpilna pomoc z jej strony zdoła ocalić świat. Nadto oświadczył desinteresement Niemiec w odniesieniu do wypadków na Bliskim Wschodzie.

O krzywdę Polaków-ewangelików.

(Powtórny list otwarty do konsystorza ewangelickiego w Poznaniu).

Przed niedawnym czasem w pismach poznańskich ogłoszony został „list otwarty” do niemieckiego konsystorza ewangelickiego w Poznaniu, w której to cdeziewie zwracaliśmy uwagę na stosunki jakie zachodzą obecnie wśród ewangelików pochodzenia polskiego, mieszkańców polacy Śląska Średniego należącej obecnie do Polski.

W sposób ściśle obiektywny przedstawiliśmy konsystorzowi, że ludności owej dzieje się krzywda przez uszczuplanie w kościołach tamtejszych nabożeństw w języku polskim. W liście tym, powoływaliśmy się na to, że nawet za czasów rządów pruskich, tutaj nie ośmielano się z kultu religijnego rugować języka będącego rodzimym i rodzimą mową większości tutejszych ewangelików, również podkreśliliśmy nieprzyjemny nastrój tutejszego duchowieństwa ewangelickiego względem wszystkich co polskie.

Twierdzeniem naszym jako odpowiadającym rzeczywistości nie zaprzeczył konsystorz w Poznaniu publicznie, jak to uczyniła nasza odezwa w formie zarzutu. Alieci dopiero znalazł się anonimowy obróbną (nr. 195 Tageblatt) rozprawiając się z czyniącym jakoby naganę na niemiecki konsystorz ewangelicki w Poznaniu i nam zarzuka zjadliwość w naszej odezwie do wymienionego konsystorza.

Wobec powyższego stwierdzamy, że ówczesne publiczne nasze wystąpienie wywołane zostało przez to, że prywatna skarga w sprawie tutejszej polskiej ludności ewangelickiej pozostała bez skutku do odnośnego superintendenta, i przypuszczaliśmy, iż konsystorzowi poznańskiemu mogło być nieznane praktyki niektórych tutejszych dusz-pasterzy ewangelickich.

Ówczesne twierdzenia nasze podtrzymujemy w całej pełni, dowodami zaś chętnie służymy konsystorzowi na żądanie.

Polskie Towarzystwo Ewangelickie
na Śląsku Średnim.

Budowa portu w Gdyni.

Warszawa, 22. 9. Komisja przemysłowo-handlowa rozpatrywała przedłożenie rządowe w sprawie budowy portu w Gdyni. Referent poseł Rosset przedstawił na podstawie planów i opinii wybitnych rzeczoznawców francuskich budowę portu w Gdyni, co da możliwość zawijania do tego portu okrętów morskich. Zdaniem znawców Gdynia nadaje się znakomicie do wybudowania tam wielkiego portu stosunkowo niewielkim kosztem. Komisja przyjęła bez dyskusji projekt rządowy wraz z rezolucją, wzywającą rząd do utrzymania ciągłości robót przez niedopuszczenie do przerywania budowy.



Przeszłość nas nauczyła — nie lekceważmy wyborów!

Jak każdy szedł na front — tak każdy niech sprawdzi, czy jest na swej liście wyborczej!!!



Wiadomości z bliska i daleka.

Leszno, dnia 27. września 1922 r.

R. k. Przen. ś. Stan. — Sow. Damian.

Wschód Śnieżka o godz. 5.55 Zachód o godz. 5.47
Wschód Kojce o godz. 1.15 Zachód o godz. 10.06

Miejscowe:

(m) Bursa gimnazjalna. Wczoraj dnia 25 b. m. na sali Domu Katolickiego odbyło się zebranie obywateli z miasta i powiatu celem przyjęcia z pomocą biednej utalentowanej młodzieży. Już od roku kilku poważniejszych obywateli zastanawiało się nad zale-

żeniem bursy gimnazjalnej. Wczoraj uchwalono przednio przygotowany statut i ukonstytuowano wydział, który ma się zająć dalszym organizowaniem bursy. Do wydziału wybrano: X. Proh. Janikowskiego, Dyr. Moczyńskiego, X. Prof. Bajerleina, Prof. Szymradzkiego, X. Dziekana Steinmetza z Osieczny, radę Piwońskiego, p. J. Rzepkę, Dr. Swiderskiego, p. Chmarową, p. Cioromskiego z Klonowca i innych.

(m) Wczorajsze zebranie Koła Śpiewu „Dembińskiego” było bardzo zajmujące. Najpierw wykonał bardzo interesujący Dr. Lewandowski o naszym sławnym muzyku i kompozytorze Chopinie, następnie wygłoszone deklamacje przez drużynę i drubów oznaczyły całe zebranie. Najważniejszym punktem obrad jednakoż był przedłożony przez p. Dyr. Proh. Lubierskiego program koncertu, który się ma odbyć 4 października. Program koncertu jest starannie przygotowany, co zapewne zadowolą całą publiczność.

(m) Kronika sportowa. Sparta i Poznań — Polonia 1:0:0. Powyższe drużyny stanęły (byłoby to po jednej rezerwie) do meczu towarzyskiego, który wygrał wynik nierozstrzygnięty, pierwszy tego rodzaju w tym roku. Gra była na dość wysokim poziomie i przynosiła w obec żywego tempa (zwłaszcza w drugiej połowie) liczących widzów od początku do końca. Polonia przez cały przeciąg gry góruje nad Spartą i trzyma się uporczywie na poziomie ty. h. z. Wskazywało ataki — unicestwiają jednak dobra obrona i bramkarz Sparty. Ostatni swoją pewnością chwytania strzałów wzbudzał podziw widzów, którzy w zamian za to uszczędnia mu licznych okłasków. Sparta rewanżowała się również bramkę Polonii i wytworzyła nienajmniej niebezpieczną sytuację. Okazuje się jednak, że Śmieciowski w bramce w niczem nie ustępuje swemu kolegom z przeciwnej strony i odbiera wprost z pod nogi wszystkie przeciwnika piłki, za co mu również nie szczędzą liczących okłasków. Ku końcowi gry obydwie strony wysyłały się, by uzyskać choć jeden punkt, nie schodząc z boiska bez uzyskania żadnego wyniku. Najlepszą częścią Sparty była obrona i bramkarz, którymi Polonii ciężką miał pracę. Ostatni zaś bez Mazajczyka atak kulęje. Śmieciowski natomiast jego gra nadzwyczaj dobrze, lecz brak mu siły przebojowej, która cechuje pierwszego. Ostatni dobrze obstawiony nie mógł przyjąć dostatecznej pomocy, kilka jednak razy się wspaniale przebił, jednak bez rezultatu gdyż mu nikt nie pomógł. W drugiej połowie lepszy niż w pierwszej, nie pracowała dobrze. —

Polonia II. — Union I. 0:3 (0:2). Przewaga Unionu

Polonia III. — Unja I. 1:3 (1:2). Przewaga Unji

Prowincjonalne:

(p) Gostyń. Otwarcie biblioteki kolejowej w Gostyniu odbyło się z wielką uroczystością. W niedzielę przybyli goście, po zapoznaniu się z pracami wicelami miejscowych władz i towarzyszy z Gostynia, Dabiniem na czele, utworzył się pchła, która z orkiestrą i sztandarami na czele udała się do miasta do kościoła farnego. Po sumie przemówił proboszcz Grzędą do kolejarzy na temat znaczenia oświaty w życiu narodu, serdecznie i przekonująco. Wielce zasłużył się w założeniu biblioteki szczególnie p. Stanisław Liczbicki z Ostrówki, właściwie jest jej fundatorem, przeznaczywszy na bibliotekę pół miliona marek.

FLORENCE BARKLAY

BŁĘKITNY CHŁOPIEC

Powieść

— Pan zdobędziesz każdy rekord w szybkości — ale musisz zrozumieć, że nie każdy posiada 50,000 funtów dochodu i ma cały świat u swych nóg. Gdybys był bez centa — nawet ty — musiałbys czekać.

— Ani trochę! — zawołał z mocą. Jeżelibym jako fiaker, zamiatałbym chodniki, i byłbym wszystkim, byłbym wszystkim, ale nie czekałbym na kobietę, którą kocham ani pozwoliłbym — tu zniżył głos aż do szeptu — czekać kobiecie, która mnie kocha.

— Lecz przypuśćmy, że ona ma majątek a ty miałbys mniej — znacznie mniej jej do ofiarowania — na pewno, Chłopcze, duma wstrzymywałaby cie od oświadczenia, dopóki nie miałbys najmniej tyle co ona?

— Ani trochę! To jest wykręt — nie żadna duma. To jest fałszywa miłość własna. Cokolwiek miałaby kobieta, jeżeli mężczyzna — mężczyzna, niech pani rozumie, nie stara baba albo coś bez krwi i kości — jeżeli mężczyzna ofiarowuje kobiecie całą miłość, całe życie, uwielbienie rozumem, sercem, duszą, to dał jej to, czego za wszystkie pieniądze kupić nie można i gdyby była milionerka, byłaby biedną, gdyby przez fałszywą dumę pozabawił ją tego daru — może jednego, taki miał jej do ofiarowania.

— Chłopcze drogi — odparda wolno — to brzmi bardzo przekonująco. Lecz łatwo przekonywać z 50,000 funtów dochodu rocznie w kieszeni. Pozwól jednak mi skończyć opowiadanie. Z pewnością, że profesor, jako profesor, żyjąc w meblowanych pokojach, ma

dostateczne dochody. Lecz profesor utrzymuje swą niezamężną siostrę znacznie starszą od niego, która mieszka z jedną służącą w małej willi. Wobec tego, przy obecnych dochodach, nie mógł się zdobyć na ożenienie się z dziewczyną obszerniejszego mieszkania. Przynajmniej zdaje u siebie, że nie mógł. Teoria twoja o poszkodowaniu kobiety, którą... którą kocha, nie może stesować się do profesora. Przez te wszystkie lata profesor układał Encyklopedję. Pewnie nie wiesz co to jest Encyklopedja?

— O! doskonale wiem — to jest taka rzecz, którą się ustawia na ziemi, żeby na tem stanąć, gdy się chce sięgnąć do półki.

Panna Charteris nie znalazła tej dziwnej definicji Encyklopedji.

— Profesor układa wspaniałą książkę — mówiła z godnością — a gdy ułoży i wyda, będzie w możności ożenienia się.

— Czy powiedział to pani?

— Nie, nigdy nie dotknął kwestii małżeństwa ze mną. Ale mówił to swojej siostrze, a ona mnie.

— A... panna Anna! Rozumiem. Muszę się przyznać, że nie mam zaufania do panny Anny.

— A co pan wie o pannie Annie? — spytała Krystyna zdziwiona.

— Tylko to, że zawsze „podjadza” — odpowiedział spokojnie.

Rumieniec oburzenia oblał piękną i dumną twarz Krystyny.

— Chłopcze! Plotkowałś z Martą?

— Istotnie, przyznaje. Bo widzi pani, przyszedłem wcześniej trzeciego dnia, ogród był pusty, wszedłem do domu, żeby cię odnaleźć. Wpadłem do sieni gdzie stała para starych kaloszy... a co? przepraszam, para nowych kaloszy i uboża moja ozy. Czapka profesor-

ska i płaszcz jak we własnym domu... Podczas rozmowy nad temi przedmiotami, usłyszałem głos mojej ukochanej wleający głośno przestępną mowę: „Precz z stąd niekiedy! benzyna! nie! nie!” Czypanie się dziwić, że niekiedy do Marty?

— Bądź łaskaw powiedzieć mi zaraz wszystko, co ci Marta powiedziała.

— Naturalnie, droga. Nie gniewaj się. Ja miałem zamiar powiedzieć ci to, wcześniej czy później. Zapytałem się, czyje to kalosze i parasol i tak dalej, takim zdecydowanym obli z i zawieszona była i płaszcz. Marta powiedziała, że profesora, Panna czy profesor zostanie na herbarcie. Nie możesz mi powiedzieć za złe, że pytałem, bo poszedłem do niego umyślnie w celu przyniesienia tacy z herbatą dla ciebie, ale nie dla profesora. Można było powiedzieć, że nieoczekiwany widok mój z tąca nie wywołał pożądaney radości ani u pani, a u mnie, ani u profesora, gdyby się tam znajdował? Prawda? Uważała, byłoby szczerze i szlachetnie ze strony pani, gdyby zważyła te dziwne okoliczności tamtego popołudnia, przyznała, że to nie byłoby przyjemnem.

Więc pytałem Martę, czy profesor będzie na herbarcie i usłyszałem: „Dziękuję Bogu nie! Jesteśmy tu od tego, wyjąwszy gdy panna Anna przyjdzie tutaj, bez tak strasnej możliwości przyścia, że” panna Anny podczas mych beczennych dni, chciałem mieć światła zrzuconego + a to, kto jest panna Anna? — mi znacznie, gdy się dowiedziałem że panna Anna była na dziwną przypadłość umysłowa — o ile się nie „chimeruje” w krzesle na kółkach. Zdaje się, że nie jest przeszkoda w podjudzaniu, ale napewno większa szansa „przyścia też”. To wszystko; droga —

Dalszy ciąg nastąpi.

(p) Wypadek kolejowy. W pobliżu stacji Gądk na linii Sroda—Poznań nastąpiło zderzenie dwóch pociągów towarowych. Wskutek katastrofy komunikacja kolejowa uległa dłuższej przerwie. Wypadku z ludźmi nie było.

Z dalszych stron:

(d) Łabędy w Gliwickiem. (Ostrzelwanie pociągu.) W nocy około godz. 11-ej w pobliżu dworca kolejowego urządzono napad na pociąg osobowy. Napastnicy oddali kilka strzałów, które na szczęście nie miały celu. Niezłotnie wystano na miejsce wypadku patrolkę policji bezpieczeństwa, która aczkolwiek przeszukała całą okolicę, nie zdolała sprawców znaleźć.

(d) Warszawa. (Skonszedzowiec.) Onegdaj zmarł tutaj sędzia wydziału odszkodowawczego Sądu Okręgowego śp. Antoni Goczałkowski, pozostawiając po sobie szczerą żal, jako dobry człowiek i sędzią do świdziny. Sędzia G. po ukończeniu wydziału prawnego w uniwersytecie warszawskim był sędzią w Rosji, a po zmartwychwstaniu Rzeczypospolitej Polskiej objął stanowisko sędziego okręgowego w Częstochowie, a następnie w Warszawie.

(d) Kraków. (Dobry pasek.) Do Magistratu jako władzy administracyjnej doniesiono, że n. ejaka Szczecińska, zamieszkała w Podgórzu, sprzedała pokój kawalerski za 2 milj. marek.

Zbrodnicza rodzina.

We wtorek o godz. 9 rozpoczęły się w Grudziądzu w sądzie okręgowym rozprawy przeciw zbrodniczemu rodzinie Jankowskich.

Na ławie oskarżonych zajmują miejsca: 1. Jankowski Franciszek (ojciec), 2. Jankowski Stanisław (syn), 3. Jankowski Antoni (syn), 4. Grandt Albrecht (zięć), 5. Rojewski Piotr, 6. Piątek Jan, 7. Jankowska Bronisława (córka), 8. Grandt Marja (córka zamężna). Z oskarżonych nieobecni są (prawdopodobnie uciekli do Niemiec), Kwiatkowski Czesław, Zimmer Konrad, Jankowska Elżbieta, Jankowska Anastazja, Jankowska Antonina.

Przeciw nieobecnym zostało postępowanie wstrzymane. Świadców poproszono 38, pomiędzy nimi 8 księży: ks. p. sta Bolta, ks. rob. Schulza, ks. prob. Joosta, ks. prob. Gulgowskiego, ks. Ligniewskiego, ks. prob. Chylińskiego, ks. prob. Bukolta. Następnie stwierdzono osobistości oskarżonych. Franciszek Jankowski, ojciec, ur. 1868, średniego wzrostu, krępy, silny, człowiek d. brej tuszy. Czaszka troszeczkę anormalnie zbudowana, wyraz twarzy typu zbrodniarskiego, 7 razy skazany za kradzież, oszustwo, sprzeniewierzenie, krzywoprzysięstwo. Syn Stanisław, ur. 1898 r., silnie zbudowany, również ze zbrodniczym wyrazem twarzy i tępym wzrokiem, 2 razy karany za kradzież. Najmłodszy syn Antoni, ur. 1900 z inteligentniejszym wyrazem twarzy, ze zawodu ślusarz, gły zaś dwaj pierwsi wydają się za wojażerów. Reszta nie szczególnego, prawie wszyscy dotąd nie karani. Ojciec Franciszek występował też pod nazwiskiem Zielińskiego.

Następuje odczytanie przez przewodniczącego aktu oskarżenia, który jest bardzo długi i wykazuje około 20 poszczególnych przewinień. Wszystkie można porządkować pod trzy kategorie: Kradzież koni — razem przeszło 50 sztuk — częściowo połączone z włamaniem się, po drugie obrabowywanie kościółów ze sprzętów i bielizny, a po trzecie zabójstwa połączone z rabunkiem (3 wypadki). Oskarżenie obciąża najwięcej ojca Franciszka, w drugiej zaś linii synów jego Stanisława i Antoniego. Przebieg rozprawy wykazuje, iż wymienieni trzej byli znakomitymi specjalistami w kradzieży koni. Kradzieży dokonywali synowie podług wskazówek ojca, który je przeschachrowywał dalej. O ile rozkazów jego nie spełniali, bił ich i zmuszał ich przez to do złych czynów. Konie kradli z całkowitą uprzążą i wozami, które często zamieniali na lepsze. Kościółów ograbiali pięć, a mianowicie w Bronowie, Kielbasinie, Bzowie, zabierając ze sobą kielichy, patyny, bieliznę kościelną, rozbijali skarbonki; hostje potknął Stanisław. Z kościelnej bielizny robiły ich żony koszule itd., resztę sprzedawano. Sprzęty kościelne przechowywano zwykle w stogach, aż się znalazł jakiś kucpiec na złoto. Urządzili też napad na rodzinę Rosenberków w Żurnowie, dalej na Sadowskich. Raniąc w głowę starego, uciekł, gdy ten uciekłszy do drugiego pokoju, zaczął wołać o pomoc i o swoją futę. W Bobowie wykonali wielką kradzież, zwłaszcza rzeczy damskich, które potem częściowo rozdzielili pomiędzy sobą, częściowo rozdali innym. Dotychczas wyznawali oskarżeni widocznie prawdę, przyznawając się otwarcie do poszczególnych czynów i zeznając prawie równobrzmiennie jak przy śledztwie.

Po południu rozgrywała się najważniejsza sprawa morderstwa rodziny Behnke i Jabus, składającej się z 8 osób. Tu zeznania wszystkich winowajców rozchodzą się bardzo i różnią się w zasadzie od zrobionych w czasie śledztwa. Jankowscy udali się 19-go stycznia 1922 r. do rodziny Behnke-Jabus celem zakupu parceli ziemi. Pertraktowali z nimi przy butelce gorzałki, aż prawie do północy. Gdy kupno nie przyszło do skutku, wystrzelił ojciec Franciszek do starego teścia Behnkiego, raniąc go śmiertelnie, potem

do zięcia Jabusa, raniąc go również śmiertelnie, dalej postrzelili ciężko starą Behnkową i młodą Jabusową. Konających dobito siekierami, również rozstrzaskano siekierami głowy czterem dzieciom. Tu rozchodzą się zeznania oskarżonych. Ojciec przyznaje, iż strzelał do 4 starszych osób, ilu zabił nie wie, bo był pijany. Również nie wie, co się z dziećmi stało, czy on je zabił, czy też synowie. Ci odsuwają od siebie wbrew przyznaniu się pierwotnego w postępowaniu wstępem, wszelką winę współzabójstwa, obwiniając tylko ojca. Gdy padł pierwszy strzał z rewolweru ojca, utrzymują synowie, iż uciekli przez kuchnię na podwórze, skąd słyszeli strzelaninę. Potem dostali rozkaz od ojca zażądać natychmiast konie do saneczek, który groził zastrzeżeniem w razie nieposłuszeństwa. Skradzione rzeczy naladowano na sarenki i zawieziono do Rojewskiego, gdzie je przechowano i gdzie nastąpił podział łupu. Niektóre śledcze zeznania obwiniają nieobecnego Kwiatkowskiego o współudział w morderstwie, który miał stać na czatach, aby potem na znak strzału rzucić się na dogorywające ofiary, rozbijając im siekierą głowy. Przy tej sposobności oskarżał się ojciec Franciszek na prasę, iż obwinia go o popełnienie 22 morderstw, gdy on popełnił tylko 16 — i prosi o sprostowanie.

Zięć Franciszka, Albrecht Grandt przyznaje się do zarzucanej mu kradzieży kartofli, nie przyznaje się jednakowoż do kradzieży roweru, który sobie pożyczł i który mu skradziono, za co on zobowiązał się właściciela odszkodować.

Następne oskarżenie obwinia ojca Franciszka o płciowy stosunek ze swoimi córkami Bronisławą i Marją. Oskarżony twierdzi, iż poczynione obciążające go pod tym względem zeznania poczynił tylko pod groźbą pastwienia się nad nim policji. Córka Bronisława z znaną, iż ojciec dwa razy ją gwałcił, zwykle w pijanym stanie, lecz mu się nie oddała. Na tem skończyły się rozprawy dnia pierwszego.

Następnie przesłuchiowano licznych świadków i rzeczoznawców. Zeznania były obciążające dla oskarżonych. Rozprawy trwały całkiem cztery dni. Po przemówieniu prokuratora i po kilkugodzinnej naradzie Sąd wydał o godzinie 10-tej wieczorem następujący wyrok:

Oskarżonego Franciszka Jankowskiego za paserstwo, zbrojni morderstwa i rabój na 15 lat domu karnego (z zaliczeniem odsiedzonego czasu w areszcie śledczym od 24. 2. 1922) i na 2-krotną karę śmierci, oraz na 10 lat utraty praw.

Oskarżonego Stanisława Jankowskiego za zbrodnię ciężkiej kradzieży i morderstwo na 10 lat domu karnego, 3-krotną karę śmierci, oraz 10 lat utraty praw.

Oskarżonego Antoniego Jankowskiego za zbrodnię usiłowanego morderstwa, dokonane morderstwo, ciężką kradzież na 12 lat domu karnego, 2-krotną karę śmierci, oraz 10 lat utraty praw.

Oskarżonego Albrechta Grandta za ciężką kradzież i sprzeniewierzenie (okoliczności łagodzące) na 14 miesięcy więzienia (z zaliczeniem czasu odsiedzonego w areszcie śledczym od 2. 2. 1922 do dziś).

Oskarżonego Piotra Rojewskiego za paserstwo na 6 miesięcy więzienia (z zaliczeniem czasu odsiedzonego w areszcie śledczym). Obecnie będzie uwolniony.

Osk. Bronisławę Jankowską i Mariannę Grandt uwalnia się zupełnie, ponieważ nie udowodniono im czynu, objętego aktem oskarżenia.

Tym sposobem stało się zadostę sprawiedliwości, której oczekiwano już od dłuższego czasu.

Ciężki był obowiązek wymiaru kary przez sąd w osobach pp. dr. Łacheckiego, Eichhorna i sędziów-łaików, ale tem bardziej należy im się uznanie, że prowadzili rozprawy z całą bezstronnością, starając się zgłębić tę wstrząsającą tragedję życiową.

Gdańskie sprawozdanie rynkowe

firmy Marchlewski & Zawacki, Gdańsk, Münchengasse 1.

Pomorska Hurtownia Kolonialna, Centrala w Grudziądzu za czas od 17 do 23 września 1922 r.

Sytuacja: Gelda Gdańska była w tygodniu sprawozdawczym pod znakiem szybkiego wahań. W początku tygodnia była tendencja słaba z powodu oczekującego rezultatu podróży Havensteina do Londynu. Rezultat konferencji w Londynie był nieco korzystny dla Niemiec wskutek czego marka niemiecka się poprawiła. Niepewna sytuacja polityczna spowodowała raptowne i silne wahania. Optymistyczne zapatrywania zagranicy na polityczne położenie Niemiec spowodowało dalszą wyżkę marki niem., tak że najniższy stan jaki osiągnął dolar na giełdzie Gdańskiej był marek niem. 1375.—. Marka polska zasosowywała się do wahań dewiz zachodnich. Ekspose Ministra Skarbu mało wpłynęło na korzyść marki polskiej. Z powodu braku gotówki w Polsce mało poczyniono transakcji, a poczynione transakcje nie mogły dojść do skutku z powodu trwającego przez cały tydzień strejku robotników portowych.

Na początku tygodnia notowano na giełdzie Gdańskiej za dolar 1496,50, za markę polską 20,78, w końcu tygodnia za dolar 1406,41, za markę polską 18,03. Na giełdzie Warszawskiej płacono na początku tygodnia za dolar 7600, za markę niemiecką

4,55, w końcu tygodnia za dolar 7790, za markę niemiecką 5,54.

Kawa: Żądania Brazylii pozostają bez zmiany. Tendencja m.c.n.a. Należy się spodziewać wyższości cen. Kontraktów na późniejszą dostawę poczyniono mało. Popyt na towar loco jest duży i pomimo wysokości cen poczyniono dosyć dużo transakcji.

Rio	375.—	400.—
Santos Superior	467.—	500.—
Santos Prime	483.—	516.—
Guatemala	552.—	596.—

Herbata: Z powodu zbliżającego się sezonu popyt ożywiony wskutek czego ceny oryginalne o 5—10% podwyższono, mimo to nadchodzące partie znajdują przedko kupców.

Moniat Congo	711.—	768.—
Java Pecco	767.—	828.—
Prange Pecco	801.—	865.—

Ryż: Zapasy Gdańskie są bardzo małe. Oczekuje się większych transportów w końcu tego miesiąca w Hamburgu. Rynek jest bardzo mocny. Popyt w Gdańsku na towar loco bardzo ożywiony. Z powodu braku towaru są wysokie żądania.

Burma II original	103.—	110.—
Burma Mühlenware	101,50	108.—

Korzenie: Tendencja bardzo mocna. Tranzakcji poczyniono bardzo mało.

Pieprz czarny Lampung	228,50	247.—
Piment	141.—	153.—
Cassia lignea	310.—	335.—

Kaka o: Tendencja mocna z powodu większego popytu. Cena mocna.

Holenderskie	200.—	207.—
Angielskie	132.—	142.—
Amerykańskie	128.—	138.—

Śledzie: Ceny bez zmiany. Popyt poczynił się ożywiać.

Vaar	2800.—	5208.—
Jarmoutj Matjies	11270.—	12046.—
Jarmouth Matffull	12253.—	13076.—

Ruch w Towarzystwach.

(t) Koło śpiewu „Dembński“. Dziś we wtorek 26 bm. punkt. o godz. 7,30 lekcja śpiewu dla pań, o godz. 8,30 dla panów w hotelu Polskim. Kompletność konieczna. Zarząd.

(t) K. S. „Polonia 1912“. Dziś wieczorem o godzinie 8,15 w hotelu „Bristol“ odbędzie się zebranie zarządu i komisji. Goście mile widziani.

(t) Baczność „Sokół“. Dziś we wtorek wiecz. ćwiczenia druhow w ćwicni miejskiej. Drużyna piłki nożnej stawi się w komplecie.

Czolem! Naczelnictwo.

(t) Baczność! „Pieśń Polska!“ Przyszła lekcja śpiewu w środę 27 bm. o godz. 8 wiecz. na malej sali Hotelu Polskiego.

Zebranie towarzystwa w piątek 29 bm. o godz. 8 wiecz. również tam. Ważne sprawy, stanąć w komplecie! Zarząd.

(t) Klub Kawalerów „Biała Lilja“ w Świątcihowie. Ważne zebranie w niedzielę 1 października br. o godzinie 3 popoł. w lokalu p. Białasowej. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich konieczne.

Zarząd.

Włamanie wykluczone!

OSTRY PIES

podwórzowy jest zaraz na sprzedaż. Adres wskaze ekspedycja „Głosu“.

Ślubne obrączki
szczerze złoto

w modnych fasonach
8 kar. 333 stemp., 14 kar.
585 stemp., dukat, 900 stemp.
w każdej wielkości do natychmiastowego zabrania poleca

Paweł Abt,
ul. Dworcowa nr. 5
(BAZAR).

Zarazem kupują brylanty, stare złoto i srebro.

Wielki wybór!

Gospodarstwa i kamienice

raz i z interesami na sprzedaż.

Waldowski i S-ka

ul. Komeniusza 16.

Tel. 280.

Książki najmu dla dworów

(kontrakty) poleca

Drukarnia Leszczyńska,
Leszno, ul. Wolności 20.

W imieniu Rzecz. Polskiej.

W sprawie z oskarżenia prywatnego Marjanny Kurpiś i Joanny Trawickiej z Bukówca Górnego oskarżycielek prywat. przeciwko Karolinie Burze z Bukówca Górnego oskarżonej o zniewagę Sąd Pokoju w Lesznie na posiedzeniu w dniu 28. sierpnia 1922 r. odbytem przy udziale: Przewodniczącego: Plocieniak, sędziów: pokoju w Lesznie; ławników: Borowicza, kupca z Leszna; Doleckiego, piekarsza z Leszna; za Sekretarza: asp. sąd. Dabińskiego, orzekł:

Sąd uznaje oskarżoną Burę Karolinę winną występku z §§ 185, 186 k. k. i skazuje ją na 5000 mk. grzywny w razie niemożności ściągnięcia za każde 100 mk. 1 dzień więzienia oraz przyznaje oskarżycielkom prywatnym w myśl § 200 k. k. prawo opublikowania wyroku w „Głosie Leszczyńskim” w przeciągu 14 dni na koszt oskarżonej Koszta postępowania nakładają się oskarżonej.

Zakończono.
pod. Plocieniak Dabińska

Za godność:
Pawlicki, starszy sekretarz

Wszystkim wiadomo!
Najtańsze źródło zakupu
na Leszno i okolice jest
na ul. Kościelnej 2
u A. Urbankowskiego
w składzie białawół, gotow.
ubrań, sukien damsk., bielizny,
— galanterji oraz obuwia. —

Cygara, papierosy
i tytonie poleca

w wielkim wyborze

M. Kotlarska,
ulica Leszczyńskich 37.

Jeszcze kilka drzew
wawrzyn. i dekoracyjn.
również kwiaty w doniczkach i
inne sprzedaje w terminie ty-
godn. p. o bardzo niskich cenach.
ulica Kościelna 7.

Drewniaki,

podeszwy do drewniaków
i okulałów nadeszły i są
hurtownie do oddania.

Bracia Szurkowscy,
ulica Kościelna 11.

Na spłaty wygodne, mie-
sieczne, dostarczamy książki,
obrazy i gry. Nowy obszer-
ny katalog za nadesłaniem 80mk.
Adres: Księgarnia Wydawn.
Polska, Poznań, Ratajczaka 11a.
Hurtownie kalendarze Marj,
książki do nab. pocztów i z
wid., papiery i inne art pism.
tanie na sprzedaż.

Siaraczan

miedzi

(kamyszek niebieski)
do zaprawy pszczyńcy
kg. 1000 marek
poleca

„Cetes” Bank Żyżowy T. A.
Leszno

Kamienica

z dużym ogrodem na sprzedaż
w Zaborowie 54

Piec z rurami

do ogrzew., lampy gazowe i
dużą ilość rur, gaz. przyrząd
do gotowania i dwie kozy
na sprzedaż.
ul. Kościelna 34.

Zbytni wóz strażacki

nadający się ew. dla pp. rzeźników i handlarzy,
sprzedamy przez licytację najwięcej dającymu
w piątek dnia 29. bm. o godz. 10 przy szopie
na Nowym Rynku.

Magistrat.

Oszczędność!

Za złożone u nas pieniądze będziemy od
1. października 1922 r. płacić z wypowiedzeniem
dziennym mies. ¼ rocz. ½ rocz. rocznem

5% 7% 9% 10% 12%

Miejska Kasa Oszczędności
w Lesznie, ratusz pokój nr. 1.

Wielka licytacja.

W poniedziałek, 2. października 1922 przed pot. o
godz. 10 sprzedawac będą

w kawiarni Wolfsruh

ulica Cmentarna w drodze dobrowolnej licytacji za go-
tówką najwięcej dającemu:

rozmaite lepsze i pojedyncze szaty do garderoby,
lustro z konzolką, eleg. damska kanapa, jak
nowa (popielaty gobelin), rozm. inne kanapy, nocne
stoliki i umywalki, pulpit, postument do garderoby,
2 eleg. trójkatne postumenta do kwiat, bandy bilard,
łóżka, sporek, bujająca wanienka do kąpieli, rozmaite
elektr. lampy i garderobę.

Leszno, dnia 26. 9. 22

Pruszek, pol. uzn. aukcj. i zaprzys. tator.
Biuro, ulica Dworcowa 48. 1.

Suszarnia Ziemniaków

w Lesznie

kupuje każdą ilość **ziemniaków**

i prosi o oferty — możliwie z podaniem zawar-
tości krochmalu.

„AkwaWi” Rektyfikacja okowity
i fabryka chemiczna.

Towarzystwo akcyjne w Poznaniu.

Telefon: Leszno nr. 26.

Oszczędność!

Oszczędność to ważna i potrzebna cnota. Narody
marnotrawne ubożeją i giną, ale narody oszczędne,
pracowite i uczciwe dorabiają się lepszej przyszłości.
Pieniądże w domu chować, to nieroztropnie i lekko-
myślnie.

Za złożone u nas pieniądze do oprocentowania
płacimy z wypowiedzeniem

dzienn. ¼ rocz. ½ rocz. rocznem

8% 9% 10% 12%

Bank Ludowy w Kościanie,

Oddział Leszno, ul. Dworcowa 12.

Tel. 307.

Tel. 307.

Kafty, koronki, obsady,
wstążki, guziki, nici,
biawelne, wełne, wszelkie
wielki wybór, niskie ceny.
WŁADYSŁAW REICHEL,

Rynek 33

Pierwszorządny skład białawół i bielizny.

KONCERT ARTYSTYCZNY

porządku od dziś
dnia 26. aż nadal.

KAWIARNIA WOLNIEWICZ.

Codziennie koncert artyst.

wykonany przez p. Arnolda.

S. KASPRZAK, dawniej Junke, kawiarnia i cukiernia.

Kino Palace

Od dziś wielka sensacja!

Film awanturnicz-kryminalny pod tyt.:

Jeździec bez głowy

w 5 serjach i 30 aktach. — Dziś

Serjal „Zasadzka“

W roli głównej „Krół-kryminali” slyki **Harry Peel**
ulubieniec publiczności Przygody pos ukawa-
nego awanturnika są tak zajmujące, że widz z
zapartym oddechem śledzi odgrywający się dramata
na tle ekranu

Baczność! Początek I. programu
o godz. 7. II program o godz. 9.

Kino-Teatr „Union“ w Lesznie

ulica Kościelna 2.

Tylko 2 dni! O 1. 26. do 27. września br. tj. wpiątek i srode

I. Serja „Kroła Paryża“.

Sensacyjny dramat awanturniczy z ulubieńcem publiczności

Bruno Kastnerem w roli głównej.

Swego czasu wysłany był przez p. licję francuską list gończy
i wyznaczono 20000 franków nagrody za ujęcie niejakiego
Andrzeja Lifou oskarżonego o gwałt publiczny oraz cały
szereg oszustw. Przyszłojny Andrzej Lifou znany „Kroł
Paryża” miał wytworne manieri i cieszył się wyjątkowymi
względniami kobiet. Poniósł on jednak zasłużoną karę z rąk
swego kolegi

Od czwart u do soboty włącznie II. serja.

Początek seansu o godz. 7 i 8, wieczorem

Poszukuje się o 1. 10 1922

dzielnej ekspedientki.

Uwzględnić się tył o piśmiennie zgłoszenia z podaniem pensji
i odpisem świadectw

Antoni Marski dawn. Ad. Pick,
Leszno, Rynek

Rutynowanej książkowej (ego)

na stałą posadę
poszukuje od zaraz

Polski Bank Handlowy

Oddział w Lesznie.

Baczność! Janie obuwie!!! Całkowita Janie wyprzedają

z powodu zmiany interesu!

Polecam dopóki zapas starczy **obuwie damskie, męskie,**
dziecięce i do pracy po cenach o 20% niższych. Wielki
wybór bucików damskich na niskim obcasie od 6000 marek
począwszy.

P. Przybylski, skład obuwia, Leszno, ulica Wolności 1.

Oglašzajcie w Głosie Leszczyńskim

Dom. Swięcicho
potrzebuje

ludzi

do wybierania kartofli
i służąc od 1. 10. 1922
Wiewi

10 kobiet

do wybierania kartofli
i służąc od 1. 10. 1922

F. Stoblecki, K. Scibicki

Poszukuje

20—30 kobiet

do wybierania ziemniaków
miejscu Piłce dziennic
i 10 funtów ziemniaków
Zgłosz. ul. Kłosa

Korespondentki

biegłe pisanie na maszynce
przez kilka godzin

Zajmowanie do eksp. Oł
pod lit. „E. K.”

Krawcowe

do naprawiania ubrań
się po za domem

Kiesler, Nowy Rynek 11.

Kasyno Podgórnego

Poszukuje uczelnej

Kucharki

od 1. X. m.

przyjmuje Kasper
Kostaryk

Zamienie 2 posad

z kuchnią

2 chłewy, 2 pokoje i
dworca.

Adres walcze

Kto udzieli

lekcje polskiego

Zgłosz pod

Lustro

dobrze utrzymane
Odzież. walcze

Magie

do ciągnięcia w amon
jest z araz na sp
ul. Herrmann

Pieczki żelazne

na sprzedaż

Adres walcze

Sprzedam

stópkową maszynę

Maszyna do

je i do wypr

ul. Głosa

TERA

możemy się

zawrzeć ze

każda

portlandzki, ob

v. węgla, kopaln

dachowa, węgla

chowy, węgla

własc i unow

i t. d.

Bracia Schiller

Hurtowni

materiałów